Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Hanny Kawon Wadas *Pozycja i znaczenie tradycyjnych religii we wczesnonowożytnych Chinach w świetle relacji misjonarzy jezuickich*

Przedstawiona mi do recenzji praca doktorska została napisana pod kierunkiem naukowym dra hab. Janusza Smołuchy prof. UIK oraz promotora pomocniczego dra Krzysztofa Homy SI. Rozprawa przynależy do prac z dziedziny nauk humanistycznych w zakresie nauk o kulturze i religii. Jednoznacznie wskazuje na to tytuł pracy: „Pozycja i znaczenie tradycyjnych religii we wczesnonowożytnych Chinach w świetle relacji misjonarzy jezuickich" oraz określona przez ten tytuł problematyka rozpatrywanych zagadnień. Autorka precyzuje to, podkreślając we wstępie, że stanowiące podstawę jej dociekań źródła jezuickie traktuje „nie tylko jako materiał religioznawczy, ale zarazem jako teksty kultury, powstałe w sytuacji kontaktu międzycywilizacyjnego". Dodaje też, że interesuje ją zarówno „opis religii, jak i translacja kulturowa – sposoby selekcji przekładu i upowszechniania chińskich treści w Europie oraz recepcja tych przekazów w zachodnim obiegu idei." (s. 3).

Należy stwierdzić, że tak zakreślona tematyka wpisuje się w ważny interdyscyplinarny nurt badań z pogranicza kilku dziedzin naukowych, które wzajemnie się tutaj dopełniają, ale i warunkują. Omawiane w pracy pani Hanny Kawon Wadas kwestie zakorzenione są bowiem zarówno w religioznawstwie i antropologii kulturowej, jak i w neolatynistyce, gdyż wykorzystywane przez nią relacje misjonarzy jezuickich spisane zostały w epoce wczesnonowożytnej po łacnie. Jednocześnie kontekst kulturowy, w jakim Autorka je analizuje w dużej mierze należy odnieść do sinologii. Wszystko to sprawia, że mamy tu do czynienia z niezwykle szeroką perspektywą badawczą o imponującej rozległości i śmiało zarysowanej koncepcji. Już samo to budzi zainteresowanie oraz skłania do uznania tej pracy za ambitną próbę wykroczenia poza wąskospecjalistyczne rozważania.

Nie ulega wątpliwości, że tematyka ta należy do nieczęsto podejmowanych, a niezwykle ważnych zagadnień, które wpisują się w szerszą problematykę dialogu między Zachodem i Chinami. Wynika to po części z trudności biorących się z niełatwej analizy łacińskich źródeł, niejednokrotnie dostępnych jedynie w rękopisach, co wymaga rzadkich już dzisiaj kompetencji latynistycznych, połączonych z szeroką wiedzą specjalistyczną i naukową akrybią. Podjęcie tej tematyki trzeba uznać za niezwykle istotne również dlatego, że stan badań nad nią pozostaje niezadawalający – wciąż brakuje syntetycznej monografii, która ogarniałaby całość tych

zagadnień, a także w kompleksowy sposób analizowała jezuicką recepcję chińskiej kultury w minionych wiekach.

Główna teza analizowanej pracy brzmi: misjonarze jezuiccy dążyli do obiektywizmu w opisie tradycyjnych chińskich religii, mimo ograniczeń wynikających z ich perspektywy teologicznej. Dlatego też celem rozprawy – wyraźnie określonym we wstępie do niej – jest ustalenie w jakim stopniu pozostawione przez jezuitów relacje można uznać za obiektywne w sensie zgodności ze stanem faktycznym. Wymagało to od Autorki przyjęcia perspektywy czasów, w których powstały teksty źródłowe i staranne unikanie anachronizowania. Wiąże się to z przyjętą metodą badawczą, określoną przez Hannę Kawon Wadas jako „deskryptywno-analityczna, polegająca na zebraniu i zestawieniu kluczowych pojęć i interpretacji jezuickiego spojrzenia na religie chińskie". Prócz tego zastosowana została także metoda hermeneutyczna, ukierunkowana na interpretację źródeł z perspektywy jezuickiej, uzupełniona przez analizę dyskursu, elementy semiotyki kultury, studia nad translacją kulturową, a także wątki historii idei i badań recepcji (s. 6-7). Przyjęte metody są w odniesieniu do tematu trafne i zapewniły Doktorantce wnikliwość badań oraz obiektywizm wniosków.

Recenzowana rozprawa jest obszerna, liczy bowiem 248 stron tekstu oraz ilustracji. Autorka podzieliła swą pracę na pięć rozdziałów zawierających bardziej szczegółowe podrozdziały. Zostały one opatrzone *Wstępem* i *Zakończeniem* a także *Bibliografią* oraz dodatkami w postaci spisu ikonografii i indeksu znaków chińskich. Układ ten tworzy przemyślaną i klarowną strukturę, w której ujawnia się zamysł porządkowania złożonej problematyki według sfer zainteresowań i refleksji jezuitów dotyczących różnorodności i złożoności chińskich wierzeń. Stąd właśnie pierwszy rozdział niesie w sobie informacje dotyczące zadzierzgnięcia kontaktów misjonarzy jezuickich z wyznawcami religii chińskich. Cztery pozostałe rozdziały koncentrują się już na konkretnych sferach: mityczno-historycznej, doktrynalno-filozoficznej, instytucjonalno-społecznej oraz materialno-estetycznej. Daje to pełny obraz problematyki badawczej, widzianej z wielu perspektyw – tematycznie ze sobą powiązanych, lecz jednocześnie odrębnych. Zabieg ten należy uznać za trafne podejście, nie tylko porządkujące materiał rozprawy, lecz także samo w sobie stanowiące pewnego rodzaju narzędzie poznawcze i analityczne.

Pierwszy rozdział pracy zatytułowany jest „Pierwsze kontakty misjonarzy jezuickich z religiami chińskimi". Autorka połączyła w nim perspektywę historyczną, związaną z morskimi i lądowymi podróżami jezuitów do Państwa Środka, z analizą ich zainteresowań tradycjami religijnymi Chin, rodzących się w pierwszych kontaktach z nieznaną cywilizacją i jej duchowością. W ten sposób czytelnik zyskuje możliwość zapoznania się z kultem bóstw

morskich i lądowych w opisach m.in. Franciszka Ksawerego i Michała Boyma. Pojawia się tu także mongolski i tybetański lamaizm jako specyficzne odmiany buddyzmu. Niezwykle ważne jest przybliżenie w tym rozdziale koncepcji tzw. „chińskiego trójnogu religijnego", czyli konfucjanizmu, buddyzmu i taoizmu w ujęciu Matteo Ricciego oraz Nicolo Longobardiego. Pod koniec tego rozdziału Autorka przywołała także studia Athanasiusa Kirchera, w których porównywał on wierzenia chińskie z egipskimi i europejskimi, wskazując na różnice między nimi, ale też na zauważalne podobieństwa.

Zasadniczo zgadzając się z taką konstrukcją rozdziału otwierającego pracę, a także logiką prezentowanych w nim treści, chciałbym jedynie zaproponować nieco inny rozkład materiału, który pozwoliłby czytelnikowi łatwiej wejść w problematykę całej pracy. Być może nieco więcej miejsca można by poświęcić historii misji jezuickich w Chinach, koncentrując się na postaciach wymienionych wyżej misjonarzy, a dopiero potem skupić się na zawartych w ich dziełach opisach bóstw i religijnych tradycji dawnych Chin. Nie jest to zarzut, lecz jedynie sugestia, mogąca pomóc w ewentualnych pracach redakcyjnych podczas przygotowywania tej monografii do druku, co według mnie powinno nastąpić po obronie tej rozprawy.

Rozdział drugi nosi tytuł „Sfera mityczno-historyczna" i koncentruje się na legendarnych postaciach pierwszych władców Chin oraz żywotach fundatorów religijno-filozoficznego dziedzictwa chińskiej cywilizacji. Bez wątpienia spojrzenie przez taki osobowy pryzmat na kształtowanie się chińskiej duchowości pozwala ukazać ją w perspektywie, w jakiej widzieli ją sami jezuici, a także czytelnicy ich dzieł. Przybliżenie w ten sposób postaci mitycznych, takich jak Fuxi czy Shennong, a obok nich Konfucjusza, Buddy i Laozi odzwierciedla zatem naturę europejskiej recepcji chińskich wierzeń i ich podstaw religijno-kulturowych. Hanna Kawon Wadas pokazała bowiem tutaj, w jaki sposób jezuiccy autorzy włączali chińskie narracje do znanych sobie form opisów historycznych i hagiograficznych. Uważam to za ważne osiągnięcie badawcze, niezwykle inspirujące dla badań filologicznych i komparatystyki literackiej. Zachęcałbym Autorkę do podjęcia tej drogi badawczej w przyszłości, do czego zresztą w pełni jest predystynowana.

Trzeci rozdział podejmuje kwestie z zakresu sfery doktrynalno-filozoficznej. Jest on zarazem najobszerniejszy, bo liczy aż 54 strony, co odzwierciedla znaczenie podjętej w nim problematyki. Żeby zrozumieć stosunek jezuitów do chińskich religii należy przede wszystkim przeanalizować w ich świadectwach sposób rozumienia przez nich konfucjańskich, buddyjskich i taoistycznych doktryn religijnych. Autorka dokonała tego gruntownie, wydobywając pragmatyzm jezuitów, zwłaszcza w podejściu do konfucjanizmu, który jako w dużej mierze wolny od idololatrii, traktowali jako najmniej obcy chrześcijaństwu. W dawnych,

klasycznych chińskich tekstach doszukiwali się śladów archaicznego monoteizmu, który tworzył według nich przestrzeń możliwą do misyjnego zagospodarowania. Z kolei buddyzm, traktowany od strony doktrynalnej, postrzegali jako wrogi chrześcijaństwu i także w sferze jego społecznego oddziaływania oceniali negatywnie. Wartościowym wkładem Autorki w toczący się od wielu lat na ten temat dyskurs naukowy jest osadzenie jej rozważań w analizie tekstów źródłowych, a zarazem w kontekście historycznym i kulturowym. Zwraca ona uwagę, że jezuicka egzegeza tekstów (zwłaszcza tekstów konfucjańskich) miała na celu potwierdzenie pewnych *a priori* stawianych przez nich tez dotyczących charakteru wierzeń chińskich w odniesieniu do doktryny chrześcijańskiej. W ten sposób trafnie ukazała ona napięcie między teologią chrześcijańską a chińskimi tradycjami religijno-filozoficznymi. Jedno, co mógłbym tutaj dodać, to sugestię, by szerzej skonfrontować jezuickie opinie na temat natury chińskich religii z ich współczesną oceną naukowo-religioznawczą.

W czwartym rozdziale Autorka podjęła kwestie związane ze sferą instytucjonalno-społeczną. Ważną refleksją, jaką znajdujemy w pismach jezuickich dotyczących Chin jest bowiem oddziaływanie religii na świat wartości, życie społeczne i polityczne. W tym sensie widzieli oni ścisły związek między religią i kształtowaną przez nią tradycją kulturową i cywilizacyjną. Dotyczyło to zwłaszcza roli cesarza – syna nieba, postrzeganego jako łącznik między porządkiem kosmicznym i politycznym. Te dwa porządki w pojęciu konfucjańskim miały swe odbicie zarówno w hierarchii społecznej, jak i legitymizacji elit, układzie kalendarza, a także rytuałach państwowych. Misjonarze jezuiccy zauważyli także fundamentalne znaczenie kultu przodków w formowaniu się wspólnoty wartości i podstaw moralnych. Doktorantka ukazuje w tym kontekście specyficzne rozumienie przez jezuitów roli buddyzmu i taoizmu, które jawiły się im jako odejście od wytyczonych przez Konfucjusza zasad, stanowiących podstawy chińskiej cywilizacji w jej klasycznym wymiarze.

Należy zauważyć, że pani Hanna Kawon Wadas znowu oparła o analizę tekstów źródłowych, co pozwoliło jej w pozbawiony anachronizmów sposób powiedzieć w zasadzie to samo, co o wpływie religii na formowanie się cywilizacji mówią współcześni badacze, tacy jak Feliks Koneczny, Arnold Toynbee i Samuel Huntington. Nie jest to jednak ze strony Autorki „naginanie" myśli jezuitów do poglądów tych badaczy, lecz próba komplementarnego spojrzenia na analizowane problemy. W interesujący sposób podejście to rozwija interdyscyplinarną metodę badań, dopuszczając do głosu różne tradycje, bez mieszania ich i z zachowaniem autonomii każdej z nich.

Ostatni, piąty rozdział zatytułowany został „Sfera materialno-estetyczna". Odnosi się on do postrzegania przez jezuitów chińskiej religii i kultury przez pryzmat architektury świątyń

oraz rozmaitych artefaktów z otaczającej ich rzeczywistości. Jest oczywiste, że w sferze religijnej traktowali je jako przejawy bałwochwalstwa, dlatego – jak zauważa Autorka – ich opisy były zazwyczaj fragmentaryczne i nacechowane krytyką. Niemniej w chińskim krajobrazie sakralnym potrafili oni docenić walory estetyczne np. pagód, choć oceny te nie były tożsame z akceptacją religijnej funkcji tych obiektów. To bardzo ciekawy rozdział pracy pani Kawon Wadas, gdyż mało dotąd o tym pisano, zaś spojrzenie na duchowy wymiar materialnej rzeczywistości pokazuje jak budowle i przedmioty funkcjonują w przestrzeni symbolicznej, czego jezuiccy misjonarze byli, jak widać, świadomi. Trzeba zatem docenić nowatorstwo Autorki w tej kwestii, ponieważ wpisuje się ono w wielokroć podkreślane przez nią traktowanie dziedzictwa przeszłości jako tekstu kulturowego, któremu należy się lekturowa uważność.

Zakończenie pracy jest w istocie podsumowaniem najistotniejszych wniosków wypływających z opisów i analiz zawartych w kolejnych rozdziałach. Dowodzi ono, że na sformułowane na wstępie główne pytanie badawcze została udzielona odpowiedź. Pytanie to, przypomnijmy, dotyczyło kwestii obiektywnego przestawienia przez misjonarzy jezuickich systemu wierzeń religijnych, z którymi zetknęli się podczas działalności w Chinach. Odpowiedź nie była w tym wypadku łatwa i oczywista, gdyż pojęcie obiektywizmu religijnego w odniesieniu do zaangażowanych w szerzenie chrześcijaństwa misjonarzy może być tylko względne. Tym niemniej Autorka wykazała, że choć jezuici oceniali religie Chin przez pryzmat chrześcijaństwa, to jednak kierowali się rzetelnym poznaniem tamtejszej kultury i społeczeństwa, zyskiwanym dzięki znajomości języka chińskiego. Jak najbardziej trafna jest więc jej konkluzja traktująca misje jezuickie w Chinach jako „przykład unikatowej sytuacji spotkania kultur, w której proces poznania religii był nierozerwalnie związany z ich interpretacją i przekładem na język zrozumiały dla Europy" (s. 211).

Osiągnięcie tego celu przez Autorkę jest w mojej ocenie oryginalnym wkładem wniesionym do badań nad piśmiennictwem jezuickim dotyczącym tradycji religijnych Chin w epoce wczesnonowożytnej. W tym wypadku analiza źródeł jezuickich, jak zauważa sama Autorka „dostarcza nie tylko materiału do badań nad historią religii, lecz także stanowi cenny przyczynek do kulturoznawczych studiów nad wymianą idei i praktyk między Wschodem a Zachodem" (s. 211). Jest to bez wątpienia mocna strona tej pracy, która potwierdza trafność przyjętej metodologii, jak również słuszność osadzenia badań w oryginalnych tekstach łacińskich, które stanowiły dla Doktorantki podstawową bazę źródłową. Imponujący jest wykaz tych źródeł – zarówno rękopiśmiennych, jak i drukowanych – zawarty w *Bibliografii*. Świadczą one w dużej mierze także o filologicznym ukierunkowaniu rozprawy, pomimo deklarowanej przynależności do nauk o kulturze i religii. Jest to wyraz akrybii Autorki, która zawierzywszy

tekstom, pozwoliła im w swojej pracy przemówić pełnym głosem. Podziw budzi także wykorzystana przez Autorkę bardzo bogata, wielojęzyczna literatura przedmiotu.

Praca napisana jest językiem, który określiłbym jako poprawną polszczyznę naukową, chociaż zdarzają się drobne uchybienia, niezgodności gramatyczne itp., które jednak nie utrudniają lektury. Na uwagę zasługuje umiejętne użycie w tekście znaków chińskich, którymi Autorka stara się nie epatować, a jedynie używać tam, gdzie wymaga tego kontekst i precyzja wypowiedzi. Podobną, uzupełniającą rolę pełnią także starannie dobrane ilustracje, umieszczone na końcu tekstu. Stanowią one znakomite dopełnienie wywodów i jak najbardziej powinny być zamieszczone w książkowej edycji pracy, która – mam nadzieję – będzie miała miejsce. Sugerowałbym wówczas, aby włączyć je do tekstu głównego z podpisami zamieszczonymi obecnie w *Spisie ikonograficznym*.

Reasumując całość przedstawionej tu opinii na temat rozprawy doktorskiej pani Hanny Kawon Wadas pt. „Pozycja i znaczenie tradycyjnych religii we wczesnonowożytnych Chinach w świetle relacji misjonarzy jezuickich" stwierdzam, iż spełnia ona wszelkie wymogi stawiane pracom doktorskim, a określone w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Wnoszę zatem o dopuszczenie jej do obrony.

Poznań, 2. lutego 2026 r.

prof. dr hab. Aleksander Wojciech Mikołajczak